

W Numerze: * Nowy stary zarząd MiG s.2 * Walka o powiat s.3
* "100 lat" dla Doktora! s.4 * Brakuje pieniędzy na pomoc społeczną s.2,7
* Wakacyjne "co nieco" dla młodzieży i dorosłych s. 5, 6, 8

cena 3000 zł



ROK V

GAZETA Bychawska

Nr 7/21 11.07-1.08.1994 r.



Nad bychawskim zalewem (fot. A.Tr.)

670 lat parafii

Nadchodzą niezwykle dla nas uroczystości. Chcemy podziękować Bogu, zastanowić się nad faktem istnienia parafii i wysnuć wnioski na przyszłość. Bóg ukazuje nam wielkie wartości głoszonej przez Kościół Św. wiary, która ubogaca człowieka i jest tak interesująca, że tyle wieków przetrwała i dziś przydatna. To niewątpliwie wielka łaska Boża.

Również parafia, jako część Kościoła, odegrała i odgrywa w planach Bożych wielką rolę. Jest bowiem jakąś rodziną, skupiającą wokół siebie wiele rodzin oraz poszczególnych ludzi. Ona jednoczy ich w jakąś całość, wytwarza klimat łączności, braterstwa, pośredniczy między namiestnikami Chrystusa na ziemi, a rodzinami czy poszczególnymi ludźmi. Strzeże nieomylnie mandatu wiary, bo przekazuje naukę Chrystusa głoszoną przez Kościół. Ubogaca łaskami bożymi, dając człowiekowi oparcie i pewność drogi życiowej. Za to Bogu dziękujemy. O jej skutecznej roli mówią często wrogowie wiary, którzy ją, jak widzimy dzisiaj, atakują.

Wnioski narzucają się same: trwać w tej wspólnocie współpracując z nią.

Rozpocznemy nasze obchody, w sobotę, dnia 16.VII, o godz. 17,0 odprowadzoną przez Ks. Biskupa. Mszę Świętą w intencji wszystkich ochrzczonych w tej parafii. Bo chrzest nie tylko otwiera niebo, oczyszcza duszę, czyniąc ją dzieckiem Boga, ale też sprawia, że stajemy się członkami Kościoła, że zespala nas w braterskiej wspólnocie ze wszystkimi wiernymi wzajemnie się wspierającymi.

Dokończenie na stronie 3

Z PRAC

Samorządu

Na pierwszej sesji

Rady Miejskiej w Bychawie odbytej w dniu 30 czerwca 1994 r. radni wybrali:

1. na przewodniczącego Rady Miejskiej - radnego p. Wojciecha Jachymka
2. na wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej - radnych:

p. Bolesława Bartoszka
p. Krzysztofa Łukasika

3. na delegata do Sejmiku Samorządowego Województwa Lubelskiego - radnego p. Andrzeja Mandykowskiego.

Irena Dudek

URZĘDOWA DOBROĆ NIE STARCZY

Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej Rada Miasta i Gminy w 1990 roku utworzyła Ośrodek Pomocy Społecznej w Bychawie. Pracownicy socjalni zatrudnieni w ośrodku docierają do rodzin będących w potrzebie, rozpoznają ich sytuację zdrowotną, finansową, mieszkaniową i w oparciu o wywiady środowiskowe określają potrzeby i wnioskuje o udzielenie pomocy - zarówno finansowej, jak i niepieniężnej.

Jakie zasiłki

W roku ubiegłym pracownicy ośrodka odwiedzili 1225 rodzin, a pomocą objęto 754 osoby. Ośrodek Pomocy Społecznej przyznał zasiłki stałe dla 60 osób, zasiłki okresowe, głównie dla bezrobotnych, dla 108 rodzin. Zasiłki celowe dla 248 rodzin to zasiłki na zwrot kosztów obiadów dla dzieci w szkole i w przedszkolu, żywność, odzież, opał, książki i przybory szkolne, sprawienie pogrzebu i inne.

W październiku rząd rozporządzeniem wprowadził zasiłki obligatoryjne dla kobiet w ciąży oraz wychowujących dzieci do 6-ego miesiąca.

Ośrodek Pomocy Społecznej realizuje także pomoc w formach niepieniężnych. Z okazji Dnia Dziecka w roku ubiegłym zaproszono do BDK 56 dzieci. Dzieci były na przedstawieniu teatryku lalkowego, otrzymały skromne upominki, zabawki, które były darem uczniów szkół podstawowych z terenu miasta i gminy. W lipcu zorganizowano dla 40 dzieci dwudniowy wyjazd do Częstochowy i Niepokalanowa. Dzięki pomocy miejscowych kupców, prywatnych i państwowych zakładów pracy, które przekazały nieodpłatnie wyżywienie, koszt wycieczki był bardzo niski. Wyjazd dzieci był dla nich lekcją wychowawczą, a zarazem dużym przeżyciem duchowym.

Dokończenie na stronie 7

Ślubuję uroczyście

jako radny pracować dla dobra i pomysłowości gminy, działać zawsze zgodnie z prawem oraz interesami gminy i jej mieszkańców, godnie i rzetelnie reprezentować swoich wyborców, troszczyć się o ich sprawy oraz nie szczerzyć sił dla wykonania zadań gminy.

(tekst ślubownia składanego przez radnych)

RADNI RADY MIEJSKIEJ W BYCHAWIE WYBRANI W WYBORACH 19 czerwca 1994 r.

1. Bartoszek Bolesław
2. Dyś Tomasz
3. Dudziak Henryk
4. Dzwonowska Alicja
5. Gajur Tadeusz
6. Grzegorzczak Tadeusz
7. Jachymek Wojciech
8. Jarosz Albin
9. Kłapeć Zofia
10. Kulik Zofia
11. Kurdziel Jan
12. Łukasik Krzysztof
13. Mandykowski Andrzej
14. Mróz Danuta
15. Niezgoda Eugeniusz
16. Ozimek Irena
17. Pikula Paweł
18. Podstawka Jerzy
19. Salasa Zygmunt
20. Szwałek Janusz
21. Wąsik Józef
22. Wojtaś Piotr

POMOC DLA ŁUCKA

W dniach 18-22 kwietnia 1994 r. gościła na Wołyniu delegacja Lubelskiego Sejmiku Samorządowego. W delegacji uczestniczył burmistrz miasta i gminy w Bychawie Ryszard Sprawka. Podczas pobytu delegacja polska spotkała się w katedrze łuckiej z Polakami mieszkającymi w Łucku. Po spotkaniu prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej na Wołyniu p. Irena Kostecka przekazała burmistrzowi informację o tym Stowarzyszeniu.

Rada Miasta i Gminy w Bychawie poprzedniej kadencji podjęła w dniu 26 maja 1994 r. uchwałę o przekazaniu z budżetu gminy kwoty 10 milionów zł na zorganizowanie kolonii letnich dla dzieci polskich mieszkających w miastach i wsiach Wołynia.

Irena Dudek

DRUGA SESJA RADY MIASTA I GMINY

Na sesję 7 lipca przybyło 21 radnych. Głównymi punktami porządku obrad był wybór burmistrza, jego zastępcy a także pozostali członkowie Zarządu Miasta i Gminy Bychawa.

Już na początku zebrania po ustaleniu liczby członków zarządu radny Piotr Wojtaś postawił wniosek, by w skład zarządu nie wchodziły osoby z przeszłością kryminalną. Radni wniosek poparli 8 głosami (przy 5 przeciwnych i 7 wstrzymujących). W tym momencie przewodniczący Wojciech Jachymek zarządził przerwę, w czasie której grupa radnych z PSL-u udała się na krótką naradę. Po przerwie przewodniczący rady stwierdził nieważność głosowania nad wnioskiem Piotra Wojtasia, jako że suma głosów (8+5+7) daje liczbę 20, a obecnych jest 21 radnych. W związku z tym zarządził powtórne głosowanie. Okazało się, że w międzyczasie część radnych zmieniła zdanie i wniosek odrzucono 10 głosami (przy 7 za i 4 wstrzymujących się). Czterech radnych spoza PSL-u, w tym wnioskodawca opuściło obrady. Tym samym dalsze uchwały podejmowało 17-tu radnych, co stanowiło quorum.

Burmistrzem Miasta i Gminy Bychawa został wybrany jednogłośnie Ryszard Sprawka - burmistrz poprzedniej kadencji. Innych kandydatów nie było. Rada zatwierdziła też dotychczasowe pobory burmistrza: 11.058 tys. zł brutto wraz z dodatkami.

Również jednogłośnie wybrano zastępcę burmistrza. Został nim Paweł Pikula, zastępca burmistrza poprzedniej kadencji. Innych kandydatów nie było.

Tak samo sprawnie wybrano pozostałych członków Zarządu: podano czterech kandydatów i przegłosowano ich prawie jednogłośnie. Do zarządu weszli: Danuta Mróz, Eugeniusz Niezgoda, Zygmunt Salasa i Jan Szwałek.

Poza wyborem Zarządu Miasta i Gminy Rada podjęła kilka innych uchwał:

1. Ustalono skład stałych komisji Rady.
2. Upoważniono Zarząd do wystąpienia do wojewody o dotację celową na przygotowanie terenu pod budownictwo mieszkaniowe. Chodzi o sumę 1,5 miliarda zł.
3. Dokonano zmiany w uchwale dotyczącej zapobiegania alkoholizmowi. Dotychczas wszystkie punkty sprzedaży alkoholu (z konsumpcją na miejscu) musiały być oddalone co najmniej 100 m od przedszkoli, szpitali, szkół itp. Obecnie odległość tę zmniejszono do 70 m w przypadku przedszkoli. Uchwała ta miała na celu umożliwienie otwarcia w Bychawie restauracji „Arkadia”.
4. Przyznano dr Janowi Michalskiemu honorowe obywatelstwo Miasta i Gminy Bychawa.

(ata)

Na łamach *Gazety Bychawskiej* (5/19) dokonałem próby bilansu dokonań Rady Miasta i Gminy w Bychawie podczas trwającej 4 lata kadencji. Oceniająca moją wypowiedź anonimowa osoba zarzuciła brak zaangażowania Zarządu Miasta i Gminy w walkę o status miasta powiatowego dla Bychawy.

Ponieważ nie wspominałem wówczas o staraniach jakie czyniono w sprawie utworzenia powiatu w Bychawie, przedstawiam je aby poznać opinię publiczną co robiono w tej sprawie.

Lubelski Sejmik Samorządowy w dniu 13 stycznia 1993 r. poinformował mnie

BYCHAWA MIASTEM POWIATOWYM?

o zamierzonej reformie administracji publicznej w roku 1994, polegającej na utworzeniu powiatów samorządowych. Jednocześnie podano jakich kryteriów wymaga Urząd Rady Ministrów przy lokalizacji siedzib powiatów:

Miasto - przyszła siedziba powiatu posiada minimum 10 tys. mieszkańców. W skład powiatu wejdzie najmniej 5 gmin, których rady podejmą uchwały wyrażające zgodę na przynależność do określonego powiatu. Powiat będzie liczył powyżej 50 tys. mieszkańców.

Miasto winno posiadać podstawowe instytucje rejonowe, a mianowicie: sąd rejonowy, prokuraturę rejonową, rejonową komendę policji, komendę rejonową Państwowej Straży Pożarnej, urząd rejonowy, oddział ZUS, stację sanitarno epidemiologiczną, delegaturę kuratorium oświaty, oddział wojewódzkiego urzędu statystycznego, wojskową komendę uzupełnień, oddział rejonowy wojewódzkiego zakładu weterynarii.

Już na początku w walce o powiat byliśmy w sytuacji niekorzystnej ponieważ nie spełniliśmy żadnego z wymienionych kryteriów. Przypomnę: Bychawa liczy 5.300 mieszkańców. Zgodę na przynależność do powiatu bychawskiego na początku wyraziły jedynie gmina Bychawa i Zakrzew. Proponowany powiat bychawski z udziałem gmin Bychawa, Jabłonna, Krzczonów, Strzyżewice, Wysokie i Zakrzew liczyłby ok. 45 tys. mieszkańców.

W Bychawie nie istnieje żadna z wymienionych instytucji o zasięgu rejonowym.

Mimo niekorzystnej dla nas sytuacji postanowiliśmy walczyć o powiat w Bychawie. Przedstawiam prace jakie wykonaliśmy w tej sprawie:

1. W dniu 20 stycznia 1993 r. skierowałem do Przewodniczących Rad i Wójtów gmin pismo proponując 5 gminom przynależność do powiatu bychawskiego.

2. W dniu 20 stycznia 1993 r. wystąpiłem do p. Zyty Gilowskiej z-cy Przewodniczącego Lubelskiego Sejmiku Samorządowego z prośbą o poparcie naszych starań o utworzenie powiatu.

3. Rada Miasta i Gminy w dniu 19 lutego 1993 r. podejmuje uchwałę w sprawie usytuowania samorządu powiatowego w Bychawie.

4. W dniu 1 marca 1993 r. w Urzędzie Miasta i Gminy Zarząd zorganizował spotkanie Wojewody Lubelskiego Adama Cichockiego i Norberta Wojciechowskiego - Przewodniczą-

cego LSS z Przewodniczącymi rad oraz członkami zarządów 6 gmin. Celem spotkania było wyjednanie zgody gmin na przynależność do powiatu bychawskiego. Wojewoda przedstawił wówczas swoje stanowisko popierające zdecydowanie ideę utworzenia powiatu w Bychawie.

5. Celem uzyskania zgody gmin członkowie zarządu uczestniczyli w posiedzeniach rad lub zarządów gmin. Udało się przekonać Radę Gminy Strzyżewice i uzyskać zgodę. Ponadto prowadzono indywidualne rozmowy z członkami zarządów

i rad gmin odwiedzając ich w miejscach zamieszkania, na terenie Jabłonna,

Krzczonewa i Wysokiego.

6. Uzyskaliśmy zdecydowane poparcie Wojewody Lubelskiego i Zgromadzenia Lubelskiego Sejmiku Samorządowego dla powstania powiatu.

7. W dniu 25 maja 1993 r. skierowałem wniosek do Ministra Michała Kuleszy Pełnomocnika Rządu d/s Reformy Administracji Publicznej określający zasadność uwzględnienia Bychawy przy opracowaniu sieci powiatu.

8. Wobec nie uwzględnienia wniosku Bychawy w zaproponowanej mapie powiatów w dniu 5 lipca 1993 r. Rada Miasta i Gminy wystosowała protest do p. H. Suchockiej Prezesa Rady Ministrów.

9. Wobec braku zgody rad gmin Jabłonna, Krzczonów i Wysokie podjęto zbieranie podpisów mieszkańców popierających ich przynależność do powiatu bychawskiego. Zebrano ok. 6 tys. podpisów.

10. Wspólnie z przedstawicielami gmin Strzyżewice i Zakrzew złożyliśmy wizytę w urzędzie rady Ministrów przedstawiając argumenty uzasadniające powstanie powiatu.

Starania nasze nie przyniosły pożądanego skutku. Pismem z dnia 18 stycznia br. p. Michał Kulesza Pełnomocnik Rządu d/s Reformy Administracji Publicznej poinformował mnie, że nie znajduje argumentów przemawiających za utworzeniem powiatu z siedzibą w Bychawie.

Zgoda gmin Bychawa, Strzyżewice i Zakrzew nie stanowi wystarczającej przesłanki na podjęcie pozytywnej decyzji z uwagi na małą liczbę mieszkańców. Brak jest w Bychawie instytucji o zasięgu rejonowym obsługujących ludność przyszłego powiatu.

Proszę o obiektywną ocenę czy można było więcej zrobić dla utworzenia powiatu. Jeśli tak, to co należało zrobić, jak przekonać gminy?

Reforma powiatowa została przesunięta w czasie, myślę, że jeszcze nie wszystko stracone. Apeluję: spróbujmy wspólnymi siłami przekonać mieszkańców gmin Jabłonna, Krzczonów i Wysokie do powiatu w Bychawie wykorzystując różne związki rodzinne, koleżeńskie, służbowe.

Powiat dla Bychawy to ogromna szansa i jest o co walczyć.

Burmistrz Ryszard Sprawka

670 lat parafii (dok. ze s. 1)

O godz. 18,30 - poświęcenie krzyża.

Bardzo dużo mówiący to znak - dziś przez wrogów znienawidzony: znak wiary, znak miłości Chrystusa, jego zwycięstwa.

Polska przez długie wieki była przedmurzem chrześcijaństwa - zasłaniała Europę przed nawałm Turków, Tatarów, bolszewików, sunających ze Wschodu, wreszcie, jak nigdzie w innych krajach, stoczyła zwycięski bój z komunizmem.

Polacy w tej walce nie cofali się nawet przed ofiarą życia. Mamy tu na myśli tych „rycerzy z nad kresowych stanic”, tych „obrońców naszych polskich granic”, tych żołnierzy walczących na różnych frontach nie tylko za naszą ale i cudzą wolność, tych bezimiennych partyzantów, których mogiły znane są tylko Bogu.

A gdy przypominamy pomordowanych, przypomnimy tych najlepszych synów, na których za przekonania patriotyczne car, okupant, P.R.L-owski rząd wydał wyroki śmierci i musieli iść na tułaczkę składając kości na obcej ziemi, spłacimy choć w części dług wdzięczności wobec tych bohaterów. Dlatego pod tym krzyżem będzie uspany mały kopiec, symbolizujący grób tych, co nie mają grobu.

O godz. 19,30 - pójdziemy na cmentarz grzebalny, niosąc w rękach świece, lampki, symbol wiary w życie przyszłe i naszej pamięci o zmarłych. Staniemy nad ich grobami, które wcześniej uporządkujemy, by przywołać ich w naszej pamięci i polecić dusze Bogu.

O godz. 21,00 - zbierzemy się na apel jasnogórski.

W niedzielę, dnia 17.VII. o godz. 9⁰⁰ akademią rozpoczyna się centralne uroczystości. Potem Msza św. Gdy będzie pogoda, przy kościele. Rodziną staną razem. Pod koniec, na czas przyrzeczeń członkowie ich podadzą sobie ręce. Będzie to wyraz wspólnoty i więzi rodzinnej. Tego wzajemnego wsparcia, więzi i miłości bardzo nam potrzeba. Nabożeństwo zakończy oddanie się Matce Bożej w opiekę, oddanie osobiste i rodzinne. Zastanowimy się w nim: kim jest rodzina, kto ją założył, jakie ma cele i zadania dzisiaj, co daje jej Kościół przez parafię.

Zapraszamy was serdecznie. A wy zaprosicie swoich krewnych.

Ks. Tadeusz Bereza



UCZYŁ MNIE SZTUKI LEKARSKIEJ

Jubileusz 80-lecia doktora Jana Michalskiego

Na wzgórzu, przy wjeździe do Bychawy, mały budynek otoczony wickowymi lipami, jesionami i srebrnym świerkiem. To "stary szpital", a obecnie oddział geriatryczny. Tutaj mieszka i nadal pracuje doktor Jan Michalski.

Urodził się 80 lat temu w Bystrzycy koło Zakrzówka, w rodzinie chłopskiej. Zaczął studia w 1934 roku na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. Z czasów studenckich najbardziej pamięta grę na skrzypcach w zespole studenckim i znakomitego polskiego chirurga, profesora Jurasza. Absolutorium uzyskał przed wybuchem wojny, ale końcowe egzaminy zdał na tajnych kompletach w Uniwersytecie Warszawskim w grudniu 1939 roku.

Po skończeniu stażu w szpitalach lubelskich zaczął pracę w Lublinie na oddziale zakaźnym u "Bożego Jana". Zachorował na dur plamisty, a następnie na czerwonkę. Otrzymał ostatnie namaszczenie, ale udało mu się przeżyć. Po chorobie ważył 42 kg.

Od początku 1941 roku Niemcy przygotowywali się do wojny z Sowietami. Na drodze głównego ruchu wojsk w Międzyrzeczu Podlaskim panuje epidemia duru plamistego. Do pomocy w zwalczaniu epidemii Niemcy skierowali dr Michalskiego. Po wygaśnięciu epidemii wiosną 1942 r. władze niemieckie pozwoliły mu wrócić do rodzinnych stron i do żony, którą poślubił w 1941 roku. Wychowają razem sześcioro dzieci, w tym trzech lekarzy.

Osiadł na stałe w Bychawie. Początkowo prowadził gabinet prywatny, a następnie zaczął pracę w Ośrodku Zdrowia zorganizowanym przez gminę. Jednocześnie był lekarzem Ubezpieczalni Społecznej.

Jako żołnierz AK wspólnie z małżeństwem lekarzy narodowości żydowskiej, Elżbietą i Leonem Sawickimi, którzy mieszkali na terenie szpitala, włączył się w działalność organizacji podziemnej. Prowadził szkolenie sanitariuszek, zaopatrywał pododdziały w leki i ma-

teriały opatrunkowe. Opieka nad chorymi i rannymi partyzantami polegała na wyjazdach furmanką w teren do tzw. "melin", gdzie przebywali oni pozostawieni pod opieką gospodarzy. Szkolenia odbywały się głównie w lesie. Gdy do szpitala przyszedł dr Zajączkowski, rozszerzając wspólnie pomoc dla oddziałów podziemia. Na ziemi bychawskiej działają oddziały AK "Spartanin", "Przepiórki", WIN, "Zemba", NSZ, "Zapory", lewicowe "Cienia" i "Bartosza" z Piotrowic.

Od 1. 09. 1944 r. rada gminna powierzyła mu stanowisko dyrektora szpitala. Odtąd zamieszkuje na stałe w szpitalu i do obecnej chwili w nim pracuje.

Młody doktor zaczyna swoją bardzo trudną drogę życiową. Duża zachorowalność na dyfteryt, choroby zakaźne, gruźlicę, liczne wypadki powojenne. Praca samodzielna, bez pomocy drugiego lekarza, krwi, antybiotyków. Ograniczona możliwość transportu do Lublina, właściwie tylko furmanką, a w zimie saniami prawie 30 kilometrów. Trzeba odebrać każdy poród, wykonać amputację kończyny, zrobić ratującą w przypadku dyfterytu tracheotomię. Przydaje się wiedza zdobyta w lubelskich szpitalach.

W latach 1948-1949 odbywał służbę wojskową: początkowo w korpusie Doskonalenia Ofi-

cerów w Łodzi, następnie jako lekarz 5 PAL w Chelmie i na końcu jako asystent na oddziale wewnętrznym Wojskowego Szpitala Okręgowego w Lublinie.

Po odbyciu służby wojskowej dr Michalski rozpoczął rozbudowę szpitala.

W latach 70-tych w powstaniu ZOZ i likwidacji powiatu bierze udział w organizowaniu w budynku byłej PRN nowego szpitala. W tym czasie zdobył specjalizację pierwszego i drugiego stopnia z chorób wewnętrznych. Zakłada Punkt Krwiodawstwa i jest organizatorem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Bychawie, która staje się bazą szkoleniową stale zwiększającej się kadry lekarskiej.

Po odejściu od lecznictwa dziecięcego na początku lat

70-tych zorganizował poradnię internistyczną. Przez cały czas, aż do 1980 roku pełni szereg funkcji kierowniczych aż do zastępcy dyrektora ZOZ d/s lecznictwa. Poza pracą w oddziale geriatrycznym od 1982 roku do przejścia na emeryturę był lekarzem poradni ogólnej w Przychodni Rejonowej w Bychawie.

Od 1. 01. 1979 roku przeszedł do pracy w starym szpitalu. Łóżka oddziału wewnętrznego w tym budynku zostają przekształcone w oddział geriatryczny, którym do dzisiaj się



* KRONIKA SZKOLNA * KRONIKA SZKOLNA * KRONIKA SZKOLNA * KRONIKA SZKOLNA

Wzorem lat ubiegłych, w tym roku szkolnym odbyły się **konkursy przedmiotowe dla uczniów szkół podstawowych**. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Bychawie brali udział w konkursach z języka polskiego, matematyki, biologii, historii i geografii. W eliminacjach okręgowych wzięło udział 25 osób. Laureatami na tym szczeblu zostali Andrzej Wydrych i Tomasz Niedźwiedz z historii i geografii. Tomek Niedźwiedz zwyciężył na szczeblu wojewódzkim. Gratulujemy zwycięzcom i ich nauczycielom p.p. Janinie Miszczak i Januszowi Urbanowi. Życzymy dalszych sukcesów.

Absolwenci Szkoły Podstawowej w Bychawie zamierzają kontynuować naukę: 63 osoby

w liceum ogólnokształcącym, 26 osoby w technikum, 33 w szkole zawodowej.

A. Dz

Spotkanie X klasy z księdzem prefektem

24 czerwca br., w dniu odpustu w Bychawie, obchodził pięćdziesięciolecie święceń kapłańskich ksiądz Józef Bieńkowski.

Czterdzieści lat temu, przed kościołem, odbyła się ostatnia lekcja religii klasy X z księdzem prefektem Bieńkowskim. Uczniowie i Nauczyciel postanowili wtedy spotkać się za 10 lat. Do spotkania tego doszło po latach czterdziestu, właśnie w dniu jubileuszu pięćdziesięciolecia święceń kapłańskich Księdza Józefa.

(ata)

W Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 im. mjr. Henryka Dobrzańskiego w Bychawie w wyniku egzaminów wstępnych do technikum mechanicznego pięcioletniego przyjęto 48 kandydatów (na podbudowie szkoły podstawowej) i technikum trzyletniego 22 kandydatów (na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej) oraz w wyniku egzaminu sprawdzającego do zasadniczej szkoły zawodowej o kierunku mechanik pojazdów samochodowych przyjęto 68 kandydatów.

Komisje kwalifikacyjne zakwalifikowały bez egzaminu sprawdzającego: 26 kandydatów do klasy wielozawodowej (kierunki: masarz, piekarz, kucharz, kelner),

GŁOS *szkolny*

DZIECI W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

opiekuje. Oddział ten spełnia rolę opieki nad ludźmi przewlekle chorymi, a także pozostawionymi na łaskę służby zdrowia. Doktor, nadal pełen życia i energii poświęca się tej ciężkiej pracy.

Trudno pisać osobno o działalności społecznej Doktora, skoro cała jego praca to działalność społeczna. Muszę jednak wspomnieć, że przez cały czas udziela pomocy kombatantom wojennym, jest członkiem zarządu miejsko-gminnego i wojewódzkiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polski i Byłych Więźniów Politycznych. Jest współorganizatorem Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego.

Jesienią 1989 r. obchodził 50-lecie pracy lekarskiej. Za swoją pracę został odznaczony odznaką Zasłużonego Lekarza PRL, otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, medale XXX i XL-lecia PRL, odznakę honorową PCK i "Za wzorową pracę w służbie zdrowia".

Na życie osobiste i towarzyskie nie miał zbyt dużo czasu. Kocha muzykę poważną, a szczególnie Chopina. Lubi turystykę krajoznawczą i majsterkowanie w domu i przy samochodzie.

Znam doktora Michalskiego od 1970 roku. Jest wzorowym człowiekiem i lekarzem. Uczył mnie sztuki lekarskiej, powołania i cierpliwości, wrażliwości na cierpienie. Zapytany o szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej zawsze podkreśla realizację swoich młodzieńczych planów: bycia lekarzem ludzi w trudnych warunkach. Jest skromny i niewiele mówi o swoich osiągnięciach. Lecz my znamy historię jego życia, podziwiamy go.

Razem z całą bracią lekarzy bychawskich składamy Mu serdeczne życzenia 100-letniego jubileuszu i dalszej owocnej pracy.

Jerzy Podstawka

Nadeszły wakacje. Dzieci nie chodzą już do szkoły i przedszkola. Pozostają w domu i pomagają rodzicom w pracach rolniczych. Często nie mają opieki, gdyż rodzice w okresie letnim intensywnie pracują.

Pamiętajcie, że najczęstszymi przyczynami zgonów i kalectwa waszych dzieci po ukończeniu pierwszego roku życia są **wypadki i zatrucia**. W każde wakacje ginie na naszym terenie kilkoro dzieci z powodu wypadków drogowych i zatruc. Przy braku zorganizowanej opieki nad dziećmi w okresie wakacyjnym na rodzicach spoczywa obowiązek dbania o zdrowie i życie własnych dzieci.

Corocznie wzrasta liczba **wypadków komunikacyjnych i związanych z obsługą maszyn rolniczych**. Małe dzieci dostają się pod koła pojazdów. W starszym wieku same, bez umiejętności i uprawnień, prowadzą pojazdy i maszyny rolnicze. Często widokiem na naszych polach jest jazda siedmio- ośmiolatków traktorem jako wyraz ich dojrzałości, a dla mnie głupoty rodziców. Młodzi bardzo często ulegają wypadkom motocyklowym. Znaczny procent wypadków związany jest z nadużywaniem alkoholu przez dorosłych i młodzież. Słaba jest znajomość przepisów ruchu drogowego, które jakby przestają obowiązywać na drogach polnych i mało uczęszczanych. Należy zwracać uwagę na szybkość prowadzenia pojazdów, musi ona być ograniczona i przystosowana do warunków aktualnie panujących na drodze.

Na drugim miejscu wśród przyczyn nieszczęść znajdują się **utonięcia i porażenia prądem elektrycznym**. Znam przypadek utonięcia trzyletniego dziecka w małym strumyczku. Upadło w wodę i nie mogło samo wstać. Nagminnie jest korzystanie z różnych zbiorników wodnych bez umiejętności pływania, bez zabezpieczenia ze strony starszych umiejących pływać. Brak zorganizowanego wypoczynku nad wodą i nauki pływania w szkołach wie-

skich i w Bychawie są przyczyną tego stanu. Należy dążyć do szybkiego wybudowania basenu w Bychawie. Tutaj powinny mieć zapewnioną naukę pływania dzieci z całej gminy.

Porażenia prądem elektrycznym wynikają ze słabej znajomości przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Następnym problemem okresu letniego są **zatrucia grzybami**. Muchomor sromotnikowy bywa mylony z pieczarką lub kanią. Spożycie niewielkiej ilości tego grzyba bywa przyczyną śmiertelnego zatrucia. Zbierajcie tylko dobrze wam znane grzyby jadalne!

Bardzo częstym zjawiskiem jest **zatrucie lekami**. Leki, pozostawione przez rodziców bez zabezpieczenia, są truciznami i o tym należy zawsze pamiętać. Po zatruciu trzeba spowodować wymioty, a następnie przeprowadzić w szpitalu płukanie żołądka. Zawsze zabierajcie ze sobą opakowania po spożytych lekach, ułatwi to leczenie.

Chciałbym też zwrócić uwagę rodzicom na **oparzenia** u naszych dzieci. Ten rodzaj urazów daje bardzo duże cierpienie i długotrwałe leczenie. Zabezpieczajcie pojemniki z gorącą wodą, garnki, czajniki i żelazka przed dostępem dzieci. Szczególnie chodzi tu o dzieci od pierwszego do trzeciego roku życia, ponieważ to właśnie one są najczęściej ofiarami własnej ciekawości.

Na końcu chciałbym żeby wszyscy przypomnieli sobie zasady udzielania pierwszej pomocy, te wyuczone w szkołach i na różnych kursach. Odgrywają one bardzo ważną rolę w ratowaniu życia, przeciwdziałaniu kalectwu i przynoszą ulgę w cierpieniu. W każdym domu powinna znajdować się apteczka pierwszej pomocy. Bardzo łatwo ją skompletować w naszych aptekach.

dr Jerzy Podstawka

RONIKA SZKOLNA * KRONIKA SZKOLNA * KRONIKA SZKOLNA * KRONIKA SZKOLNA *

26 kandydatek do klasy krawiec odzieży damskiej lekkiej,
22 kandydatów do klasy o specjalności mechanik maszyn rolniczych.

Szkola posiada jeszcze wolne miejsca:

- w technikum pięcioletnim (na zaświadczenie o złożonym egzaminie wstępnym): 12 miejsc,
- w technikum trzyletnim (także na zaświadczenie): 10 miejsc,
- w ZSZ - krawiec odzieży damskiej lekkiej: 4 miejsca,
- mechanik maszyn rolniczych: 8 miejsc.

Kazimierz Banasiak
(dyrektor Szkoły)

W Liceum Ogólnokształcącym im. ks. A. Kwiatkowskiego do egzaminu wstępnego przystąpiły 92 osoby. Można więc będzie, mimo że nie wszyscy złożyli ten egzamin pomyślnie, kontynuować naukę w trzech klasach pierwszych, podobnie jak w roku ubiegłym. Po egzaminie pisemnym znacznie więcej wystawiono ocen niedostatecznych z matematyki niż z języka polskiego. Na mocy uchwały Rady Pedagogicznej uczniowie, którzy pomyślnie złożyli egzamin pisemny z dwu przedmiotów zostali zwolnieni z części ustnej egzaminu.

Walka o indeksy

Trwają boje naszych bychawskich maturzystów o indeksy. Niektórzy już są studentami

na podstawie bądź to konkursu świadectw, bądź rozmów kwalifikacyjnych. Dotyczy to głównie ubiegających się o przyjęcie do Akademii Rolniczej i Politechniki.

W LO im. ks. A. Kwiatkowskiego popularnością cieszy się w tym roku ekonomia i prawo. Kilka absolwentek startuje na kierunki pedagogiczne różnego profilu. Spadło od kilku lat zainteresowanie kierunkami medycznymi - startują 2 osoby.

Wszystkim życzymy połamania piór i szczęścia podczas egzaminacyjnych zmagania. Nie mówcie: dziękujemy (bo redakcja jest przesądna).

M.D.

ZNALAZŁEM SIĘ W BOKSIE

Jestem młodym wyżłem. Mieszkałem kiedyś w dużym mieście ze swoim opiekunem. Mimo młodego wieku mam dość swojego psiego życia.

Ale zacznę od początku. Zbliżały się wakacje. Mój pan zdecydował się wyjechać na wczasy, ale... bez mnie. Długo zastanawiał się co zrobić z „tym psem” czyli ze mną. W końcu zdecydował się na oddanie mnie do przechodni-ni-schroniska. Oczywiście mnie nie pytał o zgodę. Kogo w końcu interesuje zdanie psa? Wiedziałem od początku, co się święci. Skomiliłem, prosiłem łapą, wykonywałem wszystkie sztuczki, mając nadzieję, że pan zmieni zdanie i zabierze mnie ze sobą. Przecież nie raz mówił jak bardzo się do mnie przywiązał. Ale gdzież tam...

Nadszedł ten dzień. Znalazłem się w boksie za siatką. Wszędzie smutne psy mordy i proszące spojrzenia psich oczu. Nikt dla nas nie miał czasu. Dali jeść, pić i znów psia samotność. Tęskniłem za swym panem, za spacerami z nim. Chciałem pobiegać po lesie, uganiać się za kotami, a mogłem tylko czekać i wyć z rozpacz.

Wakacje się skończyły, a po mnie nikt się nie zgłaszał. A przecież obiecywał! I jak tu być najwierniejszym przyjaciele człowieka?! Doświadczylem na własnej skórze, że ludziom nie należy ufać.

Czasem sobie myślę, że traktują nas jak zabawkę, którą, jak się znudzi, można wyrzucić. Apeluje więc - skoro nazywacie siebie istotami rozumnymi, myślcie też o swoich podobnych, którzy się do Was przywiązali.

Rusinek Piotr kl.IV „d”
Szkoła Podstawowa
w Bychawie

Praca na konkurs „Gdyby zwierzęta umiały mówić” rozstrzygnięty w czasie tegorocznych Bychawskich Dni Ekologii.



W ... W ... F ...

W moim domu na ogół spokojnym zawrzało. W pewien czerwcowy wieczór przy kolacji stała się sprawa planowanych wakacji. Gdzie, jak, no i, oczywiście, za ile?

Mój starszy brat zaplanował już dawno, że całe lato ciężko pracuje przy budowie. Kumpel mu już sprawę nagrał, mają się zgłosić na początku lipca do pewnych ludzi pod Lublinem - stawiają kolosalną willę i potrzebują czarnoroboczych do kopania, wożenia piasku itp. Już od dłuższego czasu słyszałam w domu o tych planach, ile to szmalu da się wyciągnąć, i że po odłożeniu z domowej kiesy można będzie go zamienić na wymarzone kolumny i sprzęt nagłaśniający. W ten sposób wreszcie dorównamy do poziomu innych.

- No, cóż, praca uszlachetnia - stwierdziłam i rzuciłam niby od niechcenia:

- A kiedy odpoczniesz tak naprawdę, i czy nie masz chętki gdzieś bryknąć, ot, tak sobie w Polskę? Zawsze, jak pamiętam chciałaś zobaczyć Sudety, może trochę tej forszy przeznaczysz, żeby pobiegać po starych polskich górach?

- Nie bajeruj! Muszę mieć na sprzęt, reszta się nie liczy.

No i rodzinka podzieliła się na dwa obozy. Ojciec popiera Marcina („niech się uczy szacunku do pracy i pokaże, że sam potrafi zapracować”), a dziadkowie i mama namawiają go na wypad, bo nie pieniądze są najważniejsze. Dziadek przy okazji się rozmarzył:

- Za moich czasów brało się rower, plecak i co trzeba i... wyruszało... kolega zabierał namiot, też na rower, trochę prowiantu i... w świat.

- Gdzie, dziadku? Gdzie jeździłeś?

- Oho, ho! Moja droga, tym sposobem zwiedziłem pół, a może i więcej Polski: Bieszczady, całe Podhale, Roztocze oczywiście...

- O, właśnie! Dziadku, jadę na Roztocze! Mam co nieco pieniędzy, te, które dostałam od Was na imieniny. Słyszałam, że Roztocze piękne. Wstydzę się, że dotąd go nie znałam, chociaż to przecież całkiem blisko... Pojedziemy



rys. Jacek Maj

całą paczką z klasy. Trzeba tylko wszystko przemyśleć - zapalam się coraz bardziej do swojego pomysłu.

- Masz rację, a pieniędzy to coś tam dołożymy - dodaje mi odwagi mama.

Marcin przysłuchuje się z kwaśną miną:

- I co z tego będziesz miała?

- Jak to co? Wspaniałe wspomnienia, może jakąś super przygodę, może przyjaźń, zasuszonego zielnika, a przede wszystkim - tu położyłam palec na ustach: W...W...F... wyszeptalam.

- Coooo?!

- No, WWF czyli: WIELKĄ WAKACYJNĄ FRAJDĘ. I nie zamienię jej na twój szmal, braciszku. Oyes.

A co wy na to?

Z wakacyjnym pozdrowieniem.
Aśka Madej z L.O.

Wakacje '94 z Bychawskim Domem Kultury - propozycje:

- 7.07.-28.07. - Obóz wędrowny (polsko-francuski) po południowej Polsce.
- 17.07. - Koncert zespołu „Eksprobit” na placu przy BDK
- 19.07. - Turniej w „Bulle”
- 24.07. - Turniej koszykówki czwórek. Konkurs talentów osobistych. - zgłoszenia do 21.07 w BDK
- 8.08.-11.08. - Biwak nad jez. Piaseczno. | 150 tys. zł. od osoby, zgłoszenia do 4.08. |
- 16.08.-19.08. - Biwak nad jez. Białka. | 150 tys. zł. - zgłoszenia do 12.08. |
- Na biwaki ilość miejsc ograniczona!
- 24.08. - Nocne śpiewanie ognisko w ruinach zamku.

- 25.08. - Wybory „Małej Miss Lata '94” - zgłoszenia dziewczynek (6-8 lat) do 15.08. w BDK
- 31.08. - Pożegnanie wakacji - impreza rozrywkowa na placu za budynkiem BDK
- Zajęcia świetlicowe - wtorki, środy - w godz. 9⁰⁰-13⁰⁰
- Dyskoteki dla dzieci - czwartki - od godz. 17⁰⁰
- Dyskoteki dla młodzieży - środy - od godz. 20⁰⁰
- Udostępniamy stół do tenisa, odbiornik TV Sat, duży wybór gier stolikowych.

KLUBY 4-H

„Ślubuję używać mojej Głowy do lepszego myślenia, Serca do większej wierności, Rąk by lepiej służyć, Zdrowia by żyć lepiej dla mojego klubu, gminy, kraju i świata.”

Kluby 4-H w woj. lubelskim powstały jesienią 1992 roku. Zostały zainicjowane przez doradcę z USA p. Barbarę Farnar. Pani Barbara gościła w Ośrodku Doradztwa Rolniczego przez rok, w ramach polsko-amerykańskiego programu doradztwa rolniczego. Gościła również w Technikum Rolniczym w Bychawie.

Nazwa - Klub 4-H pochodzi od słów: głowa, serce, ręce i zdrowie, które w języku angielskim zaczynają się na literę H. Słowa te stanowią podstawę ślubowania i znaczenia całego programu.

Symbolem 4-H jest zielona, czterolistna ko-

niczyna z białą literą H na każdym liściu.

Kluby 4-H realizują dobrowolnie program wychowawczo-kształcący, prowadzony jako zajęcia dodatkowe po ukończonych lekcjach w szkole. Mottem 4-H jest nauka przez pracę. Działalność w klubie 4-H, to poznanie i nauka wykonywania tego, co jest interesujące dla danej grupy. Młodzi ludzie lepiej poznają siebie i innych, uczą się podejmowania decyzji oraz porozumiewania się i oceniania siebie.

Na terenie Rejonu Bychawa działają kluby przy: Zespole Szkół Rolniczych w Niedrzwicy Dużej i Zespole Szkół Rolniczych w Krzczonowie.

Działalność tych klubów zostanie zaprezentowana w następnych numerach gazety.

Jan Sobieś

KSIĄDZ ANTONI KWIATKOWSKI: STOWARZYSZENIA WZAJEMNEJ POMOCY.

Co o nich zazwyczaj mówią ludzie? Już niby zgadzają się na to, że potrzebne, pożyteczne. Cóż z tego jednak, kiedy zaraz dodają: ale nie u nas, bo my (...) nie potrafimy wspólnie pracować dla dobra wspólnego. Co to znaczy, czy to prawda? To zdanie jest na wskroś fałszywe i (...) szkodliwe, a pochodzi (...) od wrogów naszych. Tak samo Polak zdolny jest do wspólnej pracy, jak Anglik, Francuz, Niemiec. Jeśli Polak (...) wszędzie za granicą daje sobie radę, zarabia nieraz nawet bardzo wiele, to znaczy, że (...) ludzie cenią wysoko zdatność Polaka, bo przecież darmo albo z łaski nie dają (...) zapłaty. - Więc w zdatność do pracy Polak równy jest innym (...). A przeto równy jest i w zdatności do pracy wspólnej.”

Antoni Biedny z Bychawy. "Nowa Jutrzenka" 1908 nr 15

na
bychawskim
targowisku

12.07'94

pszenica: 260 - 270 tys/q,
jęczmień: 200 tys/q, ziemniaki: 50 tys/q
prosięta: 1000 - 1300 tys. za parę,
krowy: 9-10 mln,
byczki: 29 tys/kg, jałówki: 26 tys/kg,

notował: Henryk Korba

URZĘDOWA DOBROĆ NIE STARCZY Dokończenie ze strony 2

Ośrodek zajmował się również rozdzielnictwem darów - odzieży otrzymanej z Holandii i od uczniów Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Bychawie oraz makaronu przekazanego przez rząd włoski. Z tej formy pomocy skorzystało 257 rodzin.

Pieniądzy za mabo

Otrzymane pieniądze budżetu wojewódzkiego nie zaspokajają potrzeb w pełni. Starcza na wypłatę zasiłków stałych oraz w bardzo niewielkim stopniu zasiłków dla kobiet ciężarnych i matek. Brak zupełnie środków na wypłatę zasiłków okresowych. Jest to szczególnie dotkliwe dla osób bezrobotnych, które utraciły prawo do zasiłku z Rejonowego Urzędu Pracy i w dalszym ciągu nie mogą być zatrudnione z powodu braku miejsc pracy. Rada Miasta i Gminy ze swojego skromnego budżetu przekazała znaczącą kwotę na zasiłki celowe. Jest ona również niewystarczająca w stosunku do potrzeb. Osoby bezrobotne otrzymują z budżetu gminy zasiłki celowe, które jedynie łagodzą skutki trudnej przejściowo sytuacji materialnej, nie zaspokajają jednak niezbędnych potrzeb rodzin bezrobotnych. Zaległości na wypłatę zasiłków dla kobiet w ciąży i wychowu-

jących dzieci wynosi w końcu czerwca ponad 500 mln zł.

W bieżącym roku rozszerza się krąg osób potrzebujących pomocy. Wiąże się to szczególnie ze zwiększeniem bezrobocia na naszym terenie. Środki otrzymywane na pomoc społeczną zarówno z budżetu wojewódzkiego, jak też gminy nie wystarczą na zaspokojenie potrzeb.

Chciałabym zaapelować do społeczeństwa o wzajemne wspomaganie się w miejscu zamieszkania - sołectwie, bloku na terenie miasta, do tworzenia grup samopomocowych. Starajmy się wyeliminować niechęć do drugiego człowieka, a pomyślimy o wzajemnym wsparciu nie tylko finansowym, ale również moralnym.

Marianna Szulowska

Sponsorzy:

Hurtownia P. W. Sagana
Sklepy: P. T. Jarosz, H. Smit, R. Chromczak,
A. Dzwonowska, J. Kowalski, OSM Bychawa
RSP Bychawa, GSSCH Bychawa,
Rozlewnie Wód: P. M. Martyna, P. J. Baran

KOMENDA
POLICJI

11.06.br. w Bychawie niejaki A.W. usiłował dokonać zakupu papierosów posługując się sfałszowanym banknotem o nominale 1 mln zł. Działania podjęte przez pracowników Komendy Rejonowej Policji w Bychawie doprowadziły do zatrzymania mężczyzny, przy którym znaleziono 28 podrobionych banknotów 1 milionowych.

W jednym z poprzednich numerów GB policja ostrzegła przed złodziejami sprzętu rolniczego, który pozostawiano w polach lub nawet przy obejściu. Po tym ostrzeżeniu ilość kradzieży znacznie spadła.

Obecnie Rejonowa Komenda Policji informuje, że bardzo nasiliły się kradzieże inwentarza: krów, świń, koni, a także zboża. Trzeba zaopatrzyć się w kłódki i skoble. Przede wszystkim zaś żyć dobrze z sąsiadami i wzajemnie mieć baczenie na dobytek.

Komendant Policji przypomina również, że należy mieć „na oku” swoje „pociechy”. Rodzice powinni wiedzieć, gdzie ich dzieci są i w czym towarzystwie. (Apel pana Komendanta odnosi się raczej do rodziców w mieście, młodzież na wsi przeważnie pracuje wraz z rodzicami.) Pozostawienie dzieciom zbyt dużej swobody może skończyć się tzw. „kłopotami wychowawczymi”.

(ata)

USC
informuje

W okresie od 07 do 30 czerwca 1994r zarejestrowano 25 aktów urodzeń, w tym 11 dziewczynek i 14 chłopców. Imiona dziewczynek: Agnieszka, Beata, Iwona, Małgorzata, Marta, Marlena, Sylwia. Imiona chłopców: Bryan-Alex, Damian, Jarosław, Mateusz, Marcin, Patryk, Paweł, Piotr, Przemysław, Robert.

W wymienionym wyżej okresie udzielono 8 ślubów.

Zmarło 19 osób, w tym z Gminy Bychawa 6, a z miasta Bychawy - 3 osoby.

Śp Maria Duda - z Bychawki II Kolonii, żyła lat 94

Śp Józef Dąbrowski - z Woli Dużej, żył lat 58.

Śp Helena Klimek - z Wincentówka, żyła lat 72.

Śp Józef Głazowski - z Woli Gałęzowskiej, żył lat 82.

Śp Helena Mierzwa - ze Starej Wsi I, żyła lat 89.

Śp Józef Kamiński - ze Starej Wsi I, żył lat 75.

Śp Magdalena Siuda - z Bychawy, żyła lat 77.

Śp Jan Lewczyk - z Bychawy, żył lat 68.

Śp Marianna Wałachowska - z Bychawy, żyła lat 90.

Rodzinom zmarłych składam wyrazy głębokiego współczucia.

Cecylia Rachwał

Z BIBLIOTEKARZEM NA WYCIECZKĘ

Wakacje! Wakacje! Niektórzy już pakują plecaki, walizki, torby by wkrótce wyruszyć na spotkanie fascynującej przygody. Na tych szczęśliwców, którym udało się zorganizować sobie wakacje z prawdziwego zdarzenia zazdrosnym okiem spoglądają wszyscy ci, którzy z różnych względów będą musieli siedzieć w domu.

Ale to przecież wcale nie znaczy, że z tak błażej przyczyny jak chociażby brak pieniędzy, czy np. konieczność odnowienia mieszkania mamy uznać te wakacje za nieudane. Równie miło można spędzić czas nigdzie nie wyjeżdżając. Pomoże państwu w tym, z całą pewnością Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, która stoi otworem dla wszystkich, zarówno dla tych najmłodszych, jak i najstarszych. Na pewno każdy znajdzie u nas coś ciekawego dla siebie.

Dotyczy to nie tylko Oddziału dla Dorosłych i Oddziału dla Dzieci, ale również filii bibliotecznych w Gałęzowie, Starej Wsi i Bychawce. I tak, np. **Oddziały dla Dzieci**, oprócz ciekawej książki proponuje swoim czytelnikom **1-dniową wycieczkę rowerową** po pięknych okolicach Bychawy oraz **spotkania z gitarą przy ognisku**, zaplanowane na drugą połowę lipca.

Z podobną inicjatywą dla dzieci i młodzieży z Gałęzowa wychodzi filia biblioteczna w **Gałęzowie** w porozumieniu z filią w Bychawce zapraszając do wzięcia udziału w wycieczce rowerowej: „**Szlakiem Kajetana Koźmiana**”. Początek trasy przewidziany jest w Gałęzowie, następnie kilka postojów w miejscach związanych z osobą Koźmiana i zakończenie w Bychawce przy ognisku. Wycieczka jest zaplanowana na początek sierpnia. Ponadto dzieci i młodzież z Gałęzowa będą mogły spędzić kilka lipcowych wieczorów przy ognisku.

Filia w Starej Wsi zaprasza w każdy piątek na gry i zabawy literackie. Natomiast Oddział dla Dorosłych w sierpniu zaprasza do zwiedzenia wystawy p.t. „**Ekslibris**”.

Barbara Cywińska

R.Z. & S

FIRMA USŁUGOWA

FOTO KOLOR XERO AGFA

Roman Rusinek, Zenobia Rusinek
23-100 Bychawa
ul. ks. Kwiatkowskiego 27

Wakacje z BDK-iem

Dwanaścioro młodych ludzi w wieku 14-16 lat z drużyny harcerskiej, z Klubu Turystycznego i Zespołu Tańca Ludowego, działających przy Domu Kultury, pojechało na obóz polsko-francuski. Bierze w nim udział 27-ro nastolatków z francuskiego miasta La Chapelle, z którym Dom Kultury w Bychawie utrzymuje przyjazne stosunki. Obóz odbywa się w dniach 7-28 lipca br. w Polsce, trasa jego biegnie poprzez Bieszczady, Pieniny, Tatry, Kraków i Wieliczkę.

Koszty wyjazdu naszej młodzieży ponosi rada miasta La Chapelle, Kuratorium w Lublinie, burmistrz Bychawy, rodzice i zakłady pracy.

W lipcu w Domu Kultury prowadzone są wzorem lat ubiegłych spotkania świetlicowe w godz. 9.00-14.00.

Zaś w sierpniu zorganizowane zostaną nad jeziorami Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego dwa biwaki trzy-czterodniowe. Weźmie w nich udział około czterdziestu osób.

(ata)

LEKTURY NA WAKACJE!

Daniele Steel: *Kalejdoskop*. "Książnica"

Jest to chyba jedna z najlepszych i najpopularniejszych powieści D. Steel, którą czyta się jednym tchem.

Sam Walker, młody żołnierz amerykański, na ostatnim etapie wojennej drogi w Paryżu, poznaje piękną Francuzkę, Solange, i zabiera ją do Nowego Yorku. Szczęśliwy związek kończy się po czterestu latach tragiczną śmiercią obojga. Ich córki: Hilary, Aleksandra i Megan zostają same na świecie, a ponieważ nie ma się kto nimi zaopiekować trafiają wkrótce do trzech różnych rodzin zastępczych.

Jak układają się ich dalsze losy? Czy kiedyś się spotkają? - Odpowiedź na kartach książki.

Daniele Stell: *Palomino*. "Amber"

Młoda kobieta, zajmująca wysokie stanowisko w agencji reklamowej, opuszczona przez męża, szuka ukojenia na ranczo w Kalifornii. Wskutek wypadku traci władzę w nogach, nie poddaje się jednak, odnajdując sens życia w niesieniu pomocy dzieciom niepełnosprawnym.

Irwin Shaw: *Zakłócenia w eterze*. "Książnica"

Akcja toczy się na początku lat pięćdziesiątych w środowisku inteligencji amerykańskiej. Bohater powieści - reżyser radiowy, otrzymuje od swoich przełożonych polecenie natych-



Granic - Leszpol - III pozycja

Zakończyły się rozgrywki IV Ligi piłki nożnej, w których uczestniczyła drużyna "Granitu-Leszpol". Reasumując osiągnięte wyniki i styl gry naszej drużyny, trzeba stwierdzić, że grała ona nierówno, prezentując mecze na bardzo wysokim poziomie, ale też nędzne widowiska. Pomimo huśtawki formy "Granit-Leszpol" wywalczył III pozycję w Lidze. Zagwarantowało to mu prawo do gry w nowo tworzonej IV Lidze lubelsko-radomskiej.

Drużyna "Granit-Leszpol" zdobyła w I rundzie - 19 punktów, w II rundzie - 18, łącznie 37 punktów, zdobywając łącznie 45 bramek, tracąc 27.

"Granit-Leszpol" odniósł 12 zwycięstw: 7 w pierwszej rundzie, 5 w drugiej. Zremisował 13 razy: 5 w pierwszej rundzie, 8 w drugiej. Przegrał 5 meczy: 2 w pierwszej rundzie, 2 w drugiej.

Na ogólną ilość zdobytych bramekłożyły się zdobycze poszczególnych zawodników, i tak:

1. J. Rachwał - 10
2. M. Bielak - 7
3. K. Karaś - 6
4. P. Bednarczuk - 5
5. J. Ligęza - 3
6. T. Ryjeski - 3
7. J. Tobiasz - 3 (wszystkie z karnych)
8. G. Ładoszek - 2
9. Szymczak, Kyć, Wikira, Jachowski, Bartoszewski po 1 bramce samobójcza - 1 bramka.

Obecnie trwa przerwa w rozgrywkach do końca sierpnia. W tym czasie "Granit-Leszpol" trenował będzie na własnym obiekcie.

Kibic

miastowego zwolnienia z rozgłośni kilkorga pracowników, podejrzanych o powiązania z komunistami. Jest wśród nich także bliski przyjaciel bohatera powieści. Wkrótce reżyser przekonuje się, że istotnie, wielu jego współpracowników jest powiązanych z kręgami antyamerykańskimi. Przyjaźń i zaufanie, jakimi darzy swoich kolegów poddane są ciężkiej próbie.

Irwin Shaw: *Głosy letniego dnia*. "Książnica"

Jest to zbiór najciekawszych opowiadań, tłumaczonych na język polski, opowiadań Shawa, który otwiera tytułowa mikro-powieść *Głosy letniego dnia*, nadająca ton całości. Najbardziej charakterystyczne wątki podejmowane na kartach opowiadań to: przemijanie, zawiedzione i niespełnione nadzieje, miłość, małżeństwo itp.

Barbara Cywińska